

Sygn. akt III Ca 808/16, III Cz 825/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SR del. Joanna Łukasińska-Kanty

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) Państwowym Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 570/15

oraz zażalenia pozwanej

na postanowienie zawarte w punkcie 2

wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 stycznia 2016r., sygn. akt I C 570/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

3. **oddala zażalenie;**

4. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Krystyna Wiśniewska-Drobny SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 808/16, III Cz 285/16

UZASADNIENIE

Powódka domagała się o zasądzenia od pozwanej 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 roku i kosztami sporu. Należność główna dochodzona pozwem stanowiła równowartość nakładów w postaci budynku garażu wzniesionego na gruncie pozostającym w użytkowaniu wieczystym pozwanej. Budynek ten za zgodą poprzednika prawnego pozwanej został wzniesiony przez poprzednika prawnego powódki na podstawie pozwolenia na budowę. Po wzniesieniu garażu zawarta została umowa dzierżawy gruntu pod nim. Pozwana w 2014 roku podjęła działania w celu rozliczenia kosztów budowy jednak ostatecznie nie uczyniła tego i zbyła nieruchomości na rzecz Gminy G.. Jako podstawę prawną żądania powódka wskazała art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Podniosła zarzuty bezzasadności roszczenia co do istoty, braku legitymacji procesowej powódki oraz przedawnienia roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że W. K. uzyskała od pozwanej zgodę na budowę garażu na gruncie pozostającym w użytkowaniu wieczystym pozwanej stanowiącym obecnie działkę numer (...) objętą Księgą Wieczystą nr (...). Budowa finansowana była ze środków W. K. i jej męża. Pierwotnie pozwana udostępniała grunt pod budowę garażu nieodpłatnie. W trakcie budowy, kiedy garaż był już w części wymurowany, pozwana zawarła z W. K. umowę najmu gruntu pod garażem. Garaż ten jest trwale związany z gruntem.

W dniu 25 stycznia 2012 roku, po śmierci męża, W. K. zawarła z powódką umowę sprzedaży garażu murowanego za cenę 14.900 zł. O zawarciu umowy została poinformowana pozwana. W dniu 18 kwietnia 2012 roku W. K. i powódka podpisały protokoły potwierdzające zwrot przedmiotowego terenu pod garażem pozwanej i przekazanie go we władanie powódce. Dokumenty zostały podpisane u pozwanej. W tym samym dniu powódka zawarła z pozwaną umowę oznaczoną jako „umowa dzierżawy” dotyczącą gruntu pod garażem i terenu przyległego.

Pismem z dnia 9 czerwca 2014 roku pozwana wypowiedziała powódkę tą umowę, a następnie wezwała powódkę do opróżnienia budynku garażu i jego zwrotu. Umową z dnia 22 grudnia 2014 roku pozwana zbyła na rzecz Gminy G. prawo użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowiony jest przedmiotowy garaż.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że łączące W. K. a następnie powódkę z pozwanym umowy, stanowiły w istocie umowy najmu, a nie dzierżawy, bowiem dotyczyły oddania części nieruchomości pozwanej do używania, lecz bez prawa pobierania pożytków, co jest elementem konstytutywnym umowy dzierżawy. Następnie Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą faktyczną żądania pozwu był zwrot wartości ulepszeń, o jakich mowa w art. 676 k.c., poczynionych na nieruchomości pozostającą w użytkowaniu wieczystym pozwanej, przez najemcę części tego gruntu.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że garaż powstał w części w czasie, gdy W. K. łączyła z pozwanym umowa użyczenia gruntu, na którym garaż został wybudowany, ponieważ budowa została rozpoczęta jeszcze przed zawarciem pierwszej umowy najmu gruntu. Nie sposób przy tym ustalić, w jakiej części budowa garażu stanowić może nakład na rzecz użyczoną, a w jakiej na rzecz najętą. Jak natomiast wynika z art. 676 k.c. zwrotu ulepszeń poczynionych przedmiot umowy najmu, można żądać jedynie, gdy ulepszeń dokonano w czasie trwania umowy najmu. Ta okoliczność stanowiła pierwszą podstawę oddalenia powództwa.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno W. K. jak i powódka zawierając umowę z dnia 25 stycznia 2012 roku, pozostawały w przekonaniu, że jest to umowa przenosząca własność garażu, nie zaś umowa przenosząca na powódkę roszczenie z tytułu nakładów. Jednakże ów garaż, jako część składowa gruntu, nie stanowił odrębnego przedmiotu własności i nie mógł być zbyty bez praw do gruntu, na którym był posadowiony. Świadczyło to o nieważności umowy z 25 stycznia 2012 roku.

Następnie Sąd Rejonowy ocenił, że nawet uznając przedmiotową umowę za umowę przeniesienia na rzecz powódki roszczenia o zwrot nakładów, to W. K. nie przysługiwało uprawnienie do samodzielnego dysponowania tym

roszczeniem, gdyż pozostali spadkobiercy po jej mężu, z którym wybudowała garaż, nie wyrażali zgody na dokonanie zbycia nakładów.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zasadnym był także podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Jak wynikało z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, wydanie powódce gruntu nastąpiło na podstawie protokołu z dnia 18 kwietnia 2012 roku. Dopiero od tego czasu włądała nim jako najemca, za zgodą wynajmującego. W tym samym dniu W. K., oddała grunt do dyspozycji pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego, w dniu 18 kwietnia 2012 roku doszło do zwrotu gruntu przez najemcę, który poczynił nakłady na tenże grunt i wydania go powódce, jako nowemu najemcy. Najpóźniej od tego dnia winien być liczony termin przedawnienia roszczenia o zwrot ulepszeń, który zgodnie z art. 677 k.c. następuje z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Sąd Rejonowy uznał, że zwrot rzeczy (ulepszonej nieruchomości) wynajmującemu, przesądzający kwestię początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot ulepszeń, oznacza zwrot rzeczy przez najemcę dokonującego ulepszeń, a nie zwrot rzeczy przez cesjonariusza - nabywcę roszczeń o nakłady (ulepszenia) poczynione na rzecz najętą.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że obciążenie powódki całym wynagrodzeniem pełnomocnika pozwanej, sprzeciwiałoby się zasadom słuszności. Powódka mogła niewłaściwie ocenić skutki zawartej przez nią umowy, a zawierając ją poniosła znaczne koszty. Przedmiotowa sprawa stanowiła jedną z kilku toczących się przed Sądem Rejonowym o bardzo zbliżonym stanie faktycznym i prawnym, w których pozwana reprezentowana jest przez tego samego pełnomocnika. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że przyznanie pozwanemu zwrotu kosztów procesu obejmujących jedynie opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł będzie odpowiadało zasadom słuszności.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając naruszenie:

- art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c. poprzez przyjęcie, że nastąpiło przedawnienie roszczeń powódki o zwrot ulepszeń o jakich mowa w art. 676 k.c.,
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie,
- art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych: z wykazu dzierżawców, którym wypłacono należności z tytułu nakładów na okoliczność wartości nakładów jakie były zwracane innym dzierżawcom oraz z opinii biegłego celem ustalenia wartości spornych nakładów.

Formułując te zarzuty domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie jego zmiany i uwzględnienia powództwa.

Pozwana wniosła zażalenie na postanowienie w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania, zaskarżając wyrok w punkcie 2 w zakresie niezasadzonej kwoty 1.800 zł. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Pozwana wniosła o zmianę wyroku w zakresie kosztów i zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 1.800 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka nie kwestionuje w apelacji ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie obejmującym moment wzniesienia budynku na gruncie bezpłatnie udostępnionym w tym celu przez poprzednika prawnego pozwanej, osób które poniosły koszty budowy, zawierania następujących po sobie umów dzierżawy terenu pod garażem i przyległego do garażu, a także zawarcia umowy „zbycia” garażu jak i okoliczności podpisania protokołów przekazania nieruchomości.

Jest to o tyle istotne, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych, jest zarzutem procesowym, dotyka bowiem prawidłowości zastosowania art. 233§1 k.p.c. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem, w świetle art. 378 k.p.c., sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. Sąd ten jest związany zarzutami

prawa procesowego przedstawionymi w apelacji; konsekwencją jest to, że bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu, sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę z urzędu uchybienia prawu procesowemu przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 roku, V CSK 550/14, Lex 1771404). Dokonanie odmiennych i lub uzupełniających ustaleń faktycznych dopuszczalne jest zatem w postępowaniu odwoławczym tylko w takim zakresie w jakim nie wykracza poza zarzuty sformułowane przez apelującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 roku, V CSK 677/14, LEX nr 1797980)

Zatem kontrola prawidłowości ustaleń faktycznych ograniczać się mogła tylko do tych ustaleń, które były podważane w apelacji.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. powódka opierała go na twierdzeniach o dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz oddaleniu jej wniosków dowodowych.

Skarżąca zdaje się nie jednak zauważać, że stan faktyczny niniejszej sprawy był w zasadzie bezsporny, a spór stron dotyczył oceny prawnej poszczególnych zdarzeń, w szczególności skutków umowy sprzedaży garażu oraz sporządzenia protokołu odbioru nieruchomości z dnia 18 kwietnia 2012 roku. W uzasadnieniu apelacja powódka wskazuje, że Sąd Rejonowy ograniczył się do ustalenia niektórych okoliczności sprawy, przy czym nie określa jakie istotne okoliczności zostały pominięte. Oceny Sądu nie mogły natomiast zmienić wnioskowane przez powódkę dowody. Wniosek o dopuszczenie dowodu dla porównania sytuacji innych dzierżawców nie mógł mieć wpływu na ocenę sytuacji powódki, z kolei wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie był konieczny skoro pozwana nie kwestionowała łącznej wartości wskazanych w pozwie nakładów.

Apelująca nie wykazała nadto aby poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie odpowiadały zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku.

Wobec tego Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i przyjął je za własne bez potrzeby ponownego przytaczania.

Z ustalonych i w istocie bezspornych w tej części okoliczności faktycznych sprawy wynikało bowiem, że sporny garaż wybudowany został po części przed zawarciem formalnej umowy regulującej zasady korzystania z gruntu pod i wokół garażu, a po części w trakcie obowiązywania tej umowy.

Jest to o tyle istotne, że w sprawie o zwrot nakładów zawsze należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. Jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c. Konsekwentnie, gdy art. 224-226 k.c. mogą być stosowane, to wyłączona jest możliwość dokonania rozliczeń na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2009 r., III CZP 6/09, LEX nr 496385 i wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2012 r. IV CSK 601/11 LEX nr 1229972, z 18 maja 2011 r., III CSK 263/10, LEX nr 1129122 i z 14 października 2009 r., V CSK 111/09, LEX nr 654430 a także J. Rudnicka, G. Rudnicki i S. Rudnicki w Komentarzu

do Kodeksu cywilnego, Księga druga, pod red. J. Gudowskiego, Wydanie I, Wydawnictwo LexisNexis, 2013 rok, teza 1 do art. 226 i teza 1 do art. 230 k.c.).

Wykazanie okoliczności faktycznych istotnych dla uwzględnienia żądania stosownie do art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obciążało powódkę, która – niezależnie od kwestii skuteczności przeniesienia na nią roszczenia – powinna była wykazać istnienie ewentualnego porozumienia regulującego zasady rozliczenia nakładów poniesionych na grunt przed zawarciem umowy najmu (lub dzierżawy) tegoż gruntu. Zaoferowany materiał dowodowy był jednak zbyt skąpy aby ustalić, że między poprzednikami prawnymi stron doszło do zawarcia chociażby w sposób dorozumiany takiej umowy. Gdyby natomiast przyjąć, że w czasie czynienia nakładów łączyła je umowa użyczenia, to i tak na podstawie regulacji kodeksowych dotyczących takiej umowy nie sposób było wywodzić obowiązku pozwanej do dokonania zwrotu wartości nakładów na rzecz powódki. Orzecznictwo wyjaśnia bowiem jednoznacznie, że zgodnie z art. 753 k.c. w zw. z art. 713 k.c. zwrotu nakładów na rzecz użyczoną można domagać się tylko gdy było one poczynione dla korzyści użyczającego. Nie jest natomiast dopuszczalne obciążanie użyczającego obowiązkiem zwrotu na rzecz biorącego wartości nakładów, które biorący poczynił na rzecz we własnym interesie (por. cytowane już postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2009 roku, III CZP 6/09).

Z okoliczności sprawy wynikało natomiast, że garaże były wznoszone na cudzym gruncie celem zaspokojenia interesu osób, które naniesienia te czyniły, nie zaś w interesie właściciela czy wieczystego użytkownika gruntu.

Nie zachodziły zatem żadne przeszkody do oceny zasadności roszczenia powódki – o zwrot nakładów poczynionych przed zawarciem umowy najmu – w świetle przepisów prawa rzeczowego, a to art. 230 k.c. w zw. z art. 226§2 k.c. zgodnie z którymi pozostający w złej wierze posiadacz rzeczy może domagać się od właściciela jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem.

Niewątpliwie nakłady poczynione przez poprzedniczkę powódki nie były nakładami koniecznymi. Za takowe uznać bowiem należy wydatki niezbędne do utrzymania rzeczy w należyтым stanie, umożliwiającym normalne korzystanie z niej. Są to remonty, naprawy czy konserwacja. W kategorii nakładów koniecznych w rozumieniu art. 226 k.c. nie mieszczą się nakłady polegające na udziale w budowie budynku. Nie są bowiem nakładami koniecznymi te prace i wydatki, które służą "stworzeniu" rzeczy (tak cytowany Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego, teza 2 do art. 226, oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 roku, I CK 476/2004, LEX nr 477630 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1449/2012, Lex nr 1316217).

Roszczenie powódki – w zakresie nakładów poczynionych przed zawarciem umowy najmu – nie mogło być zatem uwzględnione, a skoro omawiana regulacja w sposób wyczerpujący normowała kwestię rozliczenia nakładów to nieuzasadnionym było poszukiwanie poszukiwania odpowiedzialności pozwanej w innych przepisach, w szczególności dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Okoliczność ta przesądzała – w realiach sprawy – także i o bezzasadności roszczenia powódki co do żądania zwrotu nakładów poczynionych w trakcie obowiązywania umowy najmu, która to umowa – jak wynikało z niekwestionowanych ustaleń – została zawarta podczas wznoszenia garażu na gruncie.

Zatem powódka dochodząc roszczeń z tym związanych powinna była wskazać w jakim zakresie nakłady na nieruchomości poczyniono przed, a w jakim po powstaniu stosunku najmu, a to stosownie do wymogów art. 6 k.c., 232 k.p.c. i 187§1 pkt 2 k.p.c.

Powódka nie przedstawiła nie tylko wniosków dowodowych ale i twierdzeń w tym zakresie. Uniemożliwiało to ocenę zasadności jej żądania.

Niezależnie od tego podzielić należało ocenę Sądu Rejonowego, co do przedawnienia roszczenia powódki o zwrot nakładów poczynionych w trakcie trwania stosunku najmu, stosownie do regulacji art. 677 k.c. Sąd Rejonowy trafnie wskazał tu, że zwrot przedmiotu najmu przez W. K. nie był fikcyjny, a nastąpił w okolicznościach, które nakazywały stosowanie normy art. 677 k.c. Wszak między powódką o pozwaną zawarta została nowa umowa najmu

(po rozwiązaniu poprzedniej) i nawiązanie tego nowego stosunku obligacyjnego, przy braku odrębnego porozumienia co do zasad rozliczenia nakładów, przesądzało o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot zatrzymanych przez pozwaną nakładów poczynionych na rzecz przez poprzedniego najemcę (por. powołany przez Sąd Rejonowy wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2005 roku, II CK 767/04, LEX nr 180861 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1969 roku, II CR 530/68, OSNC 1969/12/224).

Podnoszony w apelacji zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwaną powołującą zarzut przedawnienia nie mógł mieć zasadniczego znaczenia w sprawie, skoro – jak już wskazano – powódka nie wykazała w jakim zakresie nakłady na nieruchomości poczynione zostały w trakcie trwania stosunku najmu.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Co się natomiast tyczy zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, wskazać trzeba, że zostało ono oparte o art. 102 k.p.c. wobec czego powódka została jedynie częściowo tylko obciążona obowiązkiem zwrotu należności na rzecz pozwanej.

W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu rozpoznającego sprawę i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Wprawdzie zasadność skorzystania z tego uprawnienia może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być dokonywana tylko wyjątkowo, gdy ocenie przeprowadzonej przez sąd niższej instancji można przypisać cechy dowolności i rażącej niesprawiedliwości.

Przepis nie egzemplifikuje rodzaju okoliczności, które mogą być uznane za wyjątkowe. W orzecznictwie wykształciły się pewne kryteria ocenne, odwołujące się do okoliczności podmiotowych, wynikających z trudnego położenia materialnego strony, jej sytuacji życiowej, ale także nawiązujące do przebiegu procesu, charakteru sprawy (w szczególności subiektywnego przekonania powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudnego do zweryfikowania a limie). Nie jest to jednak zestaw zamknięty, podstawowym punktem odniesienia pozostaje bowiem sędziowskie poczucie słuszności oparte na obowiązujących powszechnie przesłankach etycznych. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 lutego 2011 roku, II PZ 1/11, LEX nr 852550, 5 października 2012 r., IV CZ 63/12, LEX nr 1232814, 17 kwietnia 2013 roku, V CZ 103/12, LEX nr 1341712, 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 kwietnia 2015 roku, III AUa 754/14, Lex 1680009),

Ferując zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy miał na względzie, że powódka nie posiadała wiedzy prawniczej i mogła niewłaściwie ocenić skutki zawartej przez siebie umowy, z drugiej zaś strony przedmiotowa sprawa stanowiła jedną z kilku toczących się przed tym sądem o bardzo zbliżonym stanie faktycznym i prawnym. Argumentacja podnoszona przez pełnomocnika pozwanej była we wszystkich tych postępowaniach zbliżona, a w części tożsama. W takiej sytuacji nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu około 1/4 części kosztów poniesionych przez pozwanego nie mogło się jawić jako stanowiące o naruszeniu zasad orzekania o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanej, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy konsekwentnie orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. uznając, że także w postępowaniu odwoławczym względy słuszności przemawiających przeciwko nakładaniu na powódkę powinności zwrotu pozwanej pełnych kosztów postępowania odwoławczego wynoszących po stronie pozwanej 3.600 zł stosownie do §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804), przy uwzględnieniu okoliczności, że sprawę w postępowaniu odwoławczym prowadził inny pełnomocnik. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały okoliczności sprawy, w której pozwana w istocie nieodpłatnie uzyskała przysporzenie majątkowe, zaś powódka pomimo przeznaczenia znacznych środków celem uzyskania prawa do korzystania z garażu, w krótkim okresie po wydatkowaniu tych środków pozbawiona została tego prawa bez możliwości żądania ekwiwalentu.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w art. 108 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako przegrywającą to postępowanie. Zasądzona na rzecz powódki kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym (300 zł) obliczone zgodnie z §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 2 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu poglądu, że podstawy zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego, prowadzonego na skutek zażalenia na postanowienie o kosztach procesu, nie stanowi wartości przedmiotu sprawy, lecz wysokość kosztów, których dotyczy zażalenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r. IV CZ 81/09, Lex nr 951739).

SSR del. Joanna Łukasińska – Kanty SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Marcin Rak